

W tę niedzielę, 26 listopada, po raz 300. zostanie wystawiony na deskach Wrocławskiego Teatru Komedia, spektakl „Mayday 2”

Zmieniają się czasy, ludzie, a „Mayday” trwa

Rozmowa

Z Pawłem Okońskim, aktorem, reżyserem, współwłaścicielem Wrocławskiego Teatru Komedia, gwiazdą sztuki „Mayday 2”, rozmawia Robert Migdał

Trzysta spektakli. Ładny jubileusz.

Strasznie szybko to minęło. Pierwsze przedstawienie „Mayday 2” zagraлиśmy w noc sylwestrową z 2004 na 2005 rok. Premiera. Tej nocy też powstała nowa scena. Zmieniliśmy nazwę naszego teatru z „Teatr Poniedziałkowy” na „Wrocławski Teatr Komedia”. Adres, NIP i REGON zostały bez zmian...

„Mayday 2” jest świadkiem i wazszę, i teatralnej historii.

To, że się utrzymuje tyle lat w naszym repertuarze, pokazuje, że jest potrzebny, że ludzie go pokochali. I tak jak mówisz – on jest świadkiem naszej obecności tutaj, on cały czas trwa: zmieniają się czasy, ludzie odchodzą, przychodzą, rodzą się, umierają, a „Mayday” trwa. **W czym tkwi fenomen „Mayday”?** Nie wiem. Może dlatego, że jest świetnie napisany: od strony



FOT. TOMASZ HROBDO

warsztatowej, znajomości teatru – pisał to w końcu bardzo dobry aktor i reżyser. A zaczął pisać, jak na autora sztuk dramatycznych, dość późno.

Ille Ray Cooney miał lat?

Był po czterdziestce, a „Mayday” jedynie, napisał kiedy miał około 50 lat. To był już człowiek, który dużo przeżył, dużo wiedział – z czym to się je, jak to się je, w związku z tym ta sztuka jest bardzo dobrze skrojona. Jeśli chodzi o intrygę, to ona jest blaha, ale jak się okazuje, nawet blaha rzecz może porwać, jak się ją odpo-

wiednio poda. Bo na przykład jak najtrudniejszą filozofię sprzeda się w sposób strawny, jak to robił profesor Leszek Kołakowski, to może zachwycić. Trudne niuanse filozofii mogą stać się nagle jasne. A Cooney w swojej sztuce potrafił tak zmontować zwykłe relacje międzyludzkie, że urosły do rangi sztuki. Napisał ją jak starożytną komedię – są bohaterowie, kłótnie, swady, trochę Szekspirem zalutuje momentami. Tu widać wpływy dobrego teatru. I widzowie to czują: ten rytm dobrze napisanej sztuki, tembr, te świetne dialogi ich zachwycają.

Na „Mayday 2” ludzie przychodzą pokilkarazy.

Doceniam to bardzo. I cieszę się z tego powodu. Jeden z panów był chyba ze dwadzieścia razy – zawsze siadał w pierwszym rzędzie. I komentował tak, że na scenie słyszeliśmy: „O, teraz wejdzie”, O, teraz to będzie dobre...”. Ten człowiek był absolutnie wkręcony w spektakl.

A aktorom dobrze się gra tę sztukę?

Bardzo dobrze. Bo to aktor pi-
sał dla aktorów. Pisał to też

pod siebie: „Mayday” powstał, gdy był w sile wieku i być może musiał często wychodzić, podczas spektaklu, do toalety. I napisał takie przerwy w sztuce: że tu wychodzi na herbatkę, tu znika na chwilę do toalety. Ma w każdym akcie wyjścia ze sceny. W „Mayday 2” takich wyjść jest więcej – bo był już starszy i może częściej potrzebował iść do WC. Idealna sztuka dla aktorów, którzy starzej się razem ze spektaklem. Ja sam zacząłem grać ten spektakl, gdy miałem 30 lat i tak przez kolejne 25 lat...

„Mayday 2” ma bardziej wartką akcję, jest nowocześniejszy odjedydnki.

Widać, że Ray Cooney słuchał rad swojego syna – Michaela, też autora sztuk, który napisał grana na deskach naszego teatru „Rodzinę Kerwoodów”. Michael to bardzo sprawny pisarz, ale już młodsze pokolenie. I te wypowiedzi ojcu wyszły na plus – młodszym widzom bardzo się podoba: sztuka jest urozmaicona, szybsza w akcji, dużo więcej się dzieje na scenie, w grepsach, w przewracaniu się, upadaniu... Gdy-

by powstał „Mayday 3”, to akcja byłaby ekspresowa.

A jest szansa na powstanie „trójki”?

Słyszałem, że Cooney się przez chwilę zastanawiał nad trzecią częścią, ale nic z tego nie wyszło. Może i dobrze, bo by powstał z tego serial typu „Rambo” część piąta, szósta, siódma...

Możemy cię nadal oglądać w „Mayday 2” na deskach Wrocławskiego Teatru Komedia, ale odszedłeś z obsady „Mayday” – części pierwszej – granej w Teatrze Polskim.

Pomyślałem, że 25 lat grania w tym przedstawieniu wystarczy. Mam wielki sentyment do tego spektaklu, pół życia w nim grałem. Ale sporo ludzi poodchodziło, chciałem zachować go w dobrej pamięci i dlatego się pożegnałem. Był jubileusz, 25 lat na scenie, i stwierdziłem, że to dobry moment na rozstanie. Ale w „Mayday 2” cały czas gram.

300. spektakl już w tę niedzielę.

A już niedługo świętujemy we Wrocławskim Teatrze Komedia 200. spektakl „Szalonych nożyce” i 100. „Kolacji dla głupca”.

ROZMAWIAŁ ROBERT MIGDAŁ

Informator

POMOC NOCNA I ŚWIĄTECZNA WE WROCŁAWIU

- **Dolnośląski Szpital Specjalistyczny im. T. Marciniaka** – Centrum Medycyny Ratunkowej ul. Fieldorfa 5, tel. 71 306 42 22
- **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny**, ul. Kamińskiego 73a, tel. 71 32 70 536
- **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny**, ul. Koszarowa 5, tel. 71-395-76-07
- **Szpital Specjalistyczny im. A. Falkiewicza**, ul. Warszawska 2, tel. 71 37 74 116, 71 37 74 117, 71 37 74 118, 71 37 74 119
- **POMOC WIECZOROWA INOCNA W WAŁBRZYCHU**
- **Specjalistyczny Szpital im. dr. Alfreda Sokółowskiego**, ul. Sokółowskiego, 4, 58-309 Wałbrzych. Szpitalny Oddział Ratunkowy: tel. 74 64 89 968
- **POMOC NOCNA I ŚWIĄTECZNA W JELENIEJ GÓRZE**
- **Wojewódzkie Centrum Kottliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze**, ul. Ogińskiego 6, tel. 75 753 73 35
- **POMOC NOCNA I ŚWIĄTECZNA W LEGNICY**
- **Szpitalny Oddział Ratunkowy, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny**, 59-220 Legnica, ul. Iwaszkiewicza 5, tel. 76 72 11 410, 76 72 11 411
- **TELEFON ALARMOWY:**
112

REKLAMA

087921899

SZUKASZ MIESZKANIA, DOMU, LOKALU?

**DNI OTWARTE
DEVELOPERÓW**

25-26 listopada 2017

godz. 10.00-15.00

Investycje biorące udział w wydarzeniu znajdziesz na:

dnideveloperow.pl

ORGANIZATORZY:

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

gratka

Gazeta

PARTNER STRATEGICZNY:

**PRIMACOL
DECORATIVE**

PARTNERZY:

ARCHICOM

GROUP DEVELOPER

INKOM

LOCUS

Wiosna Żeglarska